

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy **w składzie:**

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Ewelina Dulian

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **M. M.**

przeciwko (...) **SA w W.**

o zapłatę 5144,24 zł

I. **powództwo oddala,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1217,- zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu w tym kwotę 1200,- zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.**

### UZASADNIENIE

Powód – M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 5.144,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że należący do A. B. samochód marki V. uległ uszkodzeniu w wypadku, którego sprawcy pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym ustalił koszty naprawy pojazdu i zapłacił odszkodowanie w wysokości 3.153,81 zł. Zdaniem powoda koszt naprawy uszkodzonego pojazdu winien wynosić 7.924,26 zł, a dochodzona kwota stanowi różnicę między odszkodowaniem wypłaconym a należnym wraz ze skapitalizowanymi odsetkami. Dochodzoną wierzytelność powód nabył w wyniku przelewu wierzytelności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że ustalone w postępowaniu likwidacyjnym koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wyniosły w sumie 3.153,81 zł i zostały wypłacone (dodatkowo wypłacono też odszkodowanie obejmujące koszty holowania i najmu pojazdu zastępczego). Koszty te zostały ustalone prawidłowo, były ekonomicznie uzasadnione i zapewniały przewrót uszkodzonemu pojazdowi walorów techniczno – eksploatacyjnych i estetycznych. Nie musiały one uwzględniać zastosowania przy naprawie jedynie oryginalnych, nowych części zamiennych producenta pojazdu. Powód, mimo propozycji pozwanego, nie skorzystał z możliwości dochodzenia zwrotu faktycznie poniesionych kosztów naprawy.

#### **Sąd ustalił.**

W dniu 25 października 2013r., w wyniku kolizji z samochodem marki D. (...) numer rejestracyjny (...), doszło do uszkodzenia należącego do A. B. samochodu marki V. (...) numer rejestracyjny (...). Poszkodowany zgłosił tak powstałą szkodę pozwanemu w dniu 28 października 2013r.

**Dowód:** zgłoszenie szkody – k. 110 – 114, pismo z dn. 28.10.2013r. – k. 105.

Pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów kierującemu pojazdem marki D. (...) numer rejestracyjny (...).

Bezsporne.

Zakres uszkodzeń samochodu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) obejmował: reflektor lewy, reflektor przeciwmgielny lewy, kierunkowskaz lewy, błotnik lewy oraz wzmocnienie przednie poprzeczne.

**Dowód:** kosztorys Nr (...) – k. 12 – 13, kalkulacja naprawy Nr (...) – k. 14 – 16, fotografie – k. 73 – 104.

Pozwany ustalił koszty naprawy pojazdu marki V. (...) numer rejestracyjny (...), przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu (V.) oraz części zamiennych innych producentów ((...), (...), (...)), na łączną kwotę 2.564,08 zł netto (3.153,81 zł brutto), w tym:

- części zamienne: 1.325,63 zł,
- lakierowanie: 426,45 zł,
- robocizna (blacharz): 406,- zł (w stawce 70,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 5,8 rbg),
- robocizna (lakiernik): 406,- zł (w stawce 70,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 5,8 rbg).

**Dowód:** kosztorys Nr (...) – k. 12 – 13.

Pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 6.554,76 zł, w tym kwotę 3.153,81 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

**Dowód:** zawiadomienie o wypłacie z dn. 21.02.2014r. – k. 28.

W sporządzonej przez powoda kalkulacji, koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu (V.) określono na kwotę 6.442,49 zł netto (7.924,26 zł brutto), w tym:

- części zamienne: 4.528,80 zł (w tym normalia 88,80 zł),
- lakierowanie: 773,69 zł,
- robocizna (blacharz): 430,- zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 4,3 rbg),
- robocizna (lakiernik): 650,- zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 6,5 rbg),

**Dowód:** kalkulacja naprawy Nr (...) – k. 14 – 16.

W dniu 17 czerwca 2014r. powód nabył od A. B. wierzytelność o zapłatę odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 25 października 2013r., obejmujące: koszty naprawy, koszty najmu pojazdu zastępczego, koszty holowania. Pismem z dnia 17 czerwca 2014r. A. B. zawiadomił pozwanego z zbyciu wierzytelności na rzecz powoda.

**Dowód:** umowa przelewu wierzytelności z dn. 17.06.2014r. – k. 19 – 20, zawiadomienie o przelewie z dn. 17.06.2014r. – k. 21.

### **Sąd zważył.**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych przez obie strony dowodów z dokumentów w postaci: umowy przelewu wierzytelności i zawiadomienia o tym przelewie oraz pism, kosztorysów i fotografii –

prawdziwości i rzetelności których żadna z nich nie zaprzeczyła, co pozwalało uznać je za właściwe i miarodajne źródło informacji o stanie faktycznym sprawy. W tym miejscu należy wskazać, że wraz z odpowiedzią na pozew, pozwany przedstawił kopię akt szkodowych. Nie stanowiła ona jednak załącznika do odpowiedzi na pozew (w odpowiedzi na pozew nie wymieniono jej jako załącznik), a zatem pozwanego nie obciążał obowiązek złożenia odpisu dla powoda (art. 128 § 1 k.p.c.). Powód mógł natomiast zapoznać się z treścią złożonych akt szkodowych w trybie art. 9 § 1 k.p.c.

Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów naprawy pojazdu marki V. przy zastosowaniu nowych oryginalnych części, technologii producenta oraz stawek robocizny obowiązujących na terenie B.. Na podstawie zawartego w piśmie procesowym powoda z dnia 24 września 2014r. (k. 116 – 117) oświadczenia Sąd przyjął, że w/w pojazd został naprawiony – o czym szczegółowo niżej – skutkiem czego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność hipotetycznych, maksymalnych kosztów naprawy okazało się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 3 k.p.c.). Oddaleniu podlegał również, zawarty w odpowiedzi na pozew, wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Jego aktualność warunkowało bowiem skuteczne dowiedzenia przez powoda zasadności jego roszczenia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Pozwany usiłował za pomocą w/w dowodu potwierdzić słuszność swojego stanowiska co do rodzaju stosowanych części zamiennych, któremu powód się przeciwstawił, a zatem w tych warunkach postępowania wnioskowany dowód okazał się zbędny. Dodać należy, że nie jest rzeczą żadnej ze stron procesu, dowodzenie okoliczności, których wykazanie obciąża przeciwnika, co oznacza że wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia sprawy i wykazania określonych twierdzeń podlegają uwzględnieniu, tylko gdy pochodzą od strony, na której w tym zakresie spoczywa ciężar dowodu. Podkreślenia wymaga, że zakres postępowania dowodowego wyznaczany jest granicami inicjatywy dowodowej stron, zaś ingerencja Sądu w okoliczności, które mają zostać ustalone dowodem z opinii biegłego, nie może wykraczać poza ramy zgłoszonego roszczenia (żądanie pozwu w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c.). Zgłaszanie dowodów może być ocenione jako nieprzydatne dla wyjaśnienia sprawy lub zmierzające do zwłoki, wówczas gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia, co miało miejsce w niniejszej sprawie ( **vide**: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999r., sygn. akt I PKN 316/99, OSNP z 2001r., Nr 5, poz. 151; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001r., sygn. akt III CKN 1393/00, LEX Nr 603170).

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że powodowi przysługiwała legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Nabył on bowiem – na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 czerwca 2014r. wierzytelność wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za skutki wypadku z dnia 25 października 2013r. obejmującego m.in. koszty naprawy samochodu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) (art. 509 k.c., art. 510 § 1 k.c.). A. B. jako zbywca wierzytelność skierował do pozwanego zawiadomienie o dokonany przelew wierzytelności, której to okoliczności pozwany nie przeczył. Niemniej z uwagi na brak dowodów na faktyczną datę doręczenia tego zawiadomienia należało uznać, że nastąpiło ono najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. w dniu 8 września 2014r. (k. 115A), co jednak – z uwagi na charakter sformułowanych w odpowiedzi na pozew zarzutów – nie miało istotnego znaczenia dla wyniku sprawy. Legitymacja bierna pozwanego nie była w niniejszej sprawie kwestionowana (art. 822 § 4 k.c.), a pozwany przyjął ją na siebie co do zasady, nie kwestionując sprawstwa i odpowiedzialności kierującego samochodem marki D. (...) numer rejestracyjny (...) oraz wypłacając odszkodowanie w wysokości 3.153,81 zł. Jako ubezpieczyciel sprawy szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, pozwany ponosił bowiem odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 25 października 2013r.

W oparciu o przeprowadzone dowody, Sąd ustalił istotne okoliczności sprawy, w tym bezsporną w istocie okoliczność zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę w pojeździe powoda marki V. (...) numer rejestracyjny (...) należącym do A. B. oraz udzielania sprawy tego zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej przez pozwanego. Zakres uszkodzeń w/w pojazdu okazał się w istocie bezsporny, gdyż kosztorysy pozwanego i powoda przewidywały naprawę tych samych elementów pojazdu, z tym jedynie wyjątkiem, że pozwany do naprawy zakwalifikował wzmocnienie przednie poprzeczne, zaś w kosztorysie sporządzonym przez powoda, cześć tę oznaczono jako maska przednia.

Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że w/w pojazd został naprawiony. Powód został zobowiązany (na zarządzenie Przewodniczącego z dnia 26 sierpnia 2014r. – k. 26) do wyjaśnienia czy przedmiotowy pojazd został naprawiony a jeśli tak, przy użyciu jakich części (w trybie art. 207 § 3 k.p.c.). W wykonaniu

tego zarządzenia wskazał jednak, że nie posiada takiej wiedzy, gdyż zlecono mu jedynie sporządzenie kosztorysu naprawy. Stanowisko to nie mogło zostać przez Sąd uznane za wiarygodne, gdyż umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 czerwca 2014r., wynika okoliczność zgola odmienna. Otóż w § 1 ust. 1 pkt a wskazano, że zbywca (A. B.) w związku z uszkodzeniem pojazdu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) zlecił nabywcy (powodowi) naprawę uszkodzeń powypadkowych pojazdu. Jeśli zatem powód podjął się wykonania naprawy w/w pojazdu, to bez wątplenia posiada wiedzę czy została ona wykonana, a jeśli tak – w jaki sposób. W ocenie Sądu, kwestia czy pojazd został naprawiony, ma dla wyniku sprawy decydujące znaczenie, zaś powód uchylając się od jej wyjaśnienia, w istocie usiłował zataić istotną okoliczność sprawy. Gdyby bowiem pojazd nie został naprawiony, nie byłoby żadnych przeszkód dla zaprezentowania takiego twierdzenia (podobnie, gdy naprawę przeprowadzono). Co więcej, zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w dniu 25 października 2013r. a zatem około 10 miesięcy przed wytoczeniem powództwa. Pojazd ten był przy tym wykorzystywany przez A. B., a zatem w jego interesie niewątpliwie leżało niezwłoczne przywrócenie go do stanu używalności. Doświadczenie życiowe wskazuje, że poszkodowany w wypadku komunikacyjnym nie zwlekałby z naprawą pojazdu blisko 10 miesięcy. Wskazane zachowanie powoda, Sąd ocenił na jego niekorzyść, przyjmując za udowodnione, że przedmiotowy pojazd został naprawiony (art. 233 § 2 k.p.c.), przy czym sposób naprawy i jej faktyczny koszt nie zostały dowiedzione.

W myśl przepisu art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy). Z kolei zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Skoro bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 25 października 2013r. było uszkodzenie samochodu marki V. (...) numer rejestracyjny (...), to pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawy szkody, obciążał obowiązek jej naprawienia.

Sprawstwo i wina kierującego pojazdem marki D. (...) numer rejestracyjny (...), któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Również zakres uszkodzeń samochodu marki V. (...) numer rejestracyjny (...) pozostawał w istocie niesporny. Spór koncentrował się jedynie na wysokości należnego powodowi w związku z powstałą szkodą odszkodowania. Powód stał na stanowisku, że roszczenie o naprawienie tego typu szkody pozostaje niezależne od tego, czy pojazd został faktycznie naprawiony ani czy poszkodowany w ogóle zamierza go naprawić. Jednocześnie poszkodowany miał prawo zastosować części zamienne producenta pojazdu oraz skorzystać z usług autoryzowanego serwisu, a odszkodowanie winno obejmować zwrot również takich kosztów. Kwestionował przy tym wysokość ustalonego i przyznanego przez pozwanego odszkodowania. Pozwany z kolei twierdził, że ustalona przez niego wysokość odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru szkody, zaś koszty naprawy winny zostać zoptymalizowane przez zastosowanie odpowiednich zamienników i zlecenie naprawy warsztatom spoza sieci (...).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedstawione przez powoda stanowisko co do braku zależności między prawem do odszkodowania za uszkodzenie pojazdu a jego uprzednią naprawą (a nawet zamiarem naprawy), poparte szeregiem wypowiedzi judykatury, jest w pełni akceptowane przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Uszło jednak uwagi powoda, że wszystkie przytoczone poglądy dotyczą sytuacji, w której uszkodzony pojazd nie został w ogóle naprawiony. Chodziło bowiem o zapewnienie poszkodowanemu rekompensaty uszczerbku majątkowego doznanego w związku z uszkodzeniem pojazdu, która przysługuje mu wszak niezależnie od tego, w jaki sposób spożytkuje on uzyskane odszkodowanie. Naprawienie szkody może, w razie takiego wyboru poszkodowanego, polegać na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej i nie powinno być uzależnione od sposobu jej wykorzystania przez poszkodowanego.

Szkodą podlegającą naprawieniu jest bowiem uszczerbek w majątku poszkodowanego, co prawda konkretyzujący się zwykle w konieczności poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, jednak nie będący od niej uzależnionym (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988r., sygn. akt I CR 151/88, LEX Nr 8894, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 68/01, OSNC z 2002r., Nr 6, poz. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., sygn. akt IV CKN 387/01, LEX Nr 141410). W takim przypadku, wysokość szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002r., sygn. akt V CKN 908/00, LEX Nr 54365; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51). Przez koszty uzasadnione należy rozumieć takie, które odpowiadają realiom rynkowym, a przy tym zapewniają dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z wymogami technologicznymi i w sposób zapewniający jego późniejszą eksploatację. Nie jest przy tym z góry wykluczone zastosowanie do naprawy oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu ani zlecenie jej autoryzowanemu serwisowi i to bez względu na wiek i stan eksploatacyjny uszkodzonego pojazdu (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012r., sygn. akt III CZP 85/11, OSNC z 2013r., Nr 3, poz. 37). W tym miejscu wskazać jednak należy, że powyższe założenia doznają istotnego ograniczenia z chwilą dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu. Od tego momentu znany jest już rzeczywisty koszt usunięcia szkody, a tym samym zmienia się podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia. W myśl przepisu art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., wysokość odszkodowania nie może przekraczać poniesionej szkody. W obrębie odpowiedzialności odszkodowawczej, przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, zdarzenie będące źródłem szkody nie może bowiem prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004r., sygn. akt I CK 557/03, LEX Nr 585672; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998r., sygn. akt III CZP 72/97, OSNC z 1998r., Nr 9, poz. 133). Skoro poszkodowany zdecydował się na wykonanie naprawy uszkodzonego samochodu, to wysokość należnego mu odszkodowania nie powinna przenosić poniesionych przez niego w związku z tym kosztów. W wypadku bowiem uszkodzenia pojazdu w stopniu umożliwiającym przywrócenie go do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Górną granicę odszkodowania wyznaczają tu zatem rzeczywiście poniesione koszty naprawy o ile nie przekraczają średnich stawek rynkowych (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972r., sygn. akt II CR 425/72, OSNCP z 1973r., Nr 6, poz. 111; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970r., sygn. akt II CR 371/70, OSNCP z 1971r., Nr 5, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2002r., sygn. akt V CKN 903/00, OSNC z 2003r., Nr 1, poz. 15). Naprawieniu podlega bowiem szkoda w swojej rzeczywistej postaci. Co za tym idzie, nie można było uwzględnić stanowiska powoda, że niezależnie od wysokości poniesionych kosztów naprawy pojazdu, przysługuje mu odszkodowania w wysokości hipotetycznych, rynkowych kosztów tej naprawy. W realiach niniejszej sprawy powód mógł zatem skutecznie domagać się jedynie zwrotu tego co wydatkował na naprawę pojazdu. Co istotne, ciężar wykazania tej okoliczności w całości spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Jedynie bowiem w sytuacji, gdy uszkodzony pojazd nie został jeszcze naprawiony, ustalenie zakresu naprawy, jej kosztów a co za tym idzie wysokości odszkodowania obciąża ubezpieczyciela (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej – tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., Nr 950). Wskazanemu obowiązkowi procesowemu powód jednak nie sprostał. Mimo zobowiązania przez Przewodniczącego – w trybie przepisu art. 207 § 3 k.p.c. – do wyjaśnienia czy uszkodzony pojazd został naprawiony a jeśli tak przy użyciu jakich części, poprzestał na stwierdzeniu, że wiedzy takiej nie posiada, przy czym stanowisko to nie polega na prawdzie. Tego rodzaju stwierdzenia – w realiach niniejszej sprawy, w której uznano, że uszkodzony pojazd został naprawiony, oczywiście nieuprawnionego – niepodobna oceniać nawet w kategoriach próby dowodzenia faktów istotnych dla zgłaszanego roszczenia. Powód w żaden sposób nie wykazał ani sposobu, ani zakresu dokonanej naprawy, a tym bardziej poniesionych w związku z tym kosztów. Wnioskowany przez niego dowód z opinii biegłego był nieprzydatny dla wykazania wysokości poniesionych kosztów, gdyż te mogły zostać ustalone jedynie na podstawie dowodów potwierdzających ich faktyczną wysokość (a nie ją oceniających). Dowód z opinii biegłego nie może bowiem być sam

w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy (**vide**: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2014r., sygn. akt I ACa 1117/13, LEX Nr 1504520). Opinia biegłego mogłaby zatem służyć co najwyżej sprawdzeniu, czy faktycznie poniesione przez powoda koszty, mieściły się w rozsądnych granicach – także przy uwzględnieniu zastosowania oryginalnych części zamiennych producenta oraz cen robocizny w autoryzowanych serwisach. Punktem wyjścia zawsze pozostawać tu jednak musiały faktycznie poniesione koszty naprawy. Powyższe ma szczególne znaczenie w przypadku kosztów wykonania naprawy (robocizny). Poszkodowany mógł bowiem naprawę przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu – istotnie w ten sposób obniżając koszty robocizny – zlecić warsztatowi spoza sieci (...), lub wręcz wykonać ją samodzielnie. W takim przypadku nie byłoby uprawnione żądanie odszkodowania obejmującego takie koszty w wysokości ustalonej dla autoryzowanych serwisów samochodowych. Gdyby nawet powód stanowczo twierdził, że uszkodzony pojazd został naprawiony przy użyciu oryginalnych części pochodzących od jego producenta a naprawę wykonano w autoryzowanym serwisie, to w dalszym ciągu winien udowodnić wysokość poniesionych w związku z tym kosztów. Również bowiem tego rodzaju części i usługi mogą mieć zróżnicowaną cenę, a zatem jej wykazanie nie może polegać na ustaleniu średnich stawek rynkowych, które służą jedynie ocenie, czy poniesione koszty naprawy były usprawiedliwione, tj. czy mieściły się w realiach rynkowych. Powód nie zdołał sprostać spoczywającemu na nim w powyższym zakresie ciężarowi dowodu, skutkiem czego należało uznać, że dochodzone roszczenie nie zostało wykazane co do wysokości.

W tym miejscu wskazać należy, że jeżeli w wyniku wykonanej naprawy nie przywrócono uszkodzonego samochodu do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), m.in. wyniku zastosowania części innych niż pochodzące od producenta pojazdu. poszkodowany mógł żądać, w ramach odszkodowania, także sumy pieniężnej odpowiadającej obniżeniu wartości handlowej samochodu. O przywróceniu stanu poprzedniego można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy stan samochodu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi sprzed wypadku (**vide**: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1971r., sygn. akt III CRN 450/70, OSNC z 1971r., 11, poz. 205). W tym zakresie niewątpliwie powód mógłby zatem domagać się naprawienia szkody obejmującej rekompensatę obniżenia wartości pojazdu. Roszczenia takiego jednak w niniejszej sprawie nie zgłosił. Na żądanie pozwu, którym w myśl przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Sąd jest związany, składa się dochodzona kwota pieniężna oraz przytoczone na poparcie roszczenia okoliczności faktyczne (**vide**: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt I ACa 34/13, LEX Nr 1307394; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 października 2012r., sygn. akt I ACa 548/12, LEX Nr 1237882). W tak rozumianym żądaniu pozwu złożonego w niniejszej sprawie brak jest odniesienia do ewentualnej utraty wartości uszkodzonego pojazdu. Powód poprzestał bowiem jedynie na przedstawieniu swojego stanowiska co do wysokości hipotetycznych kosztów naprawy samochodu marki V. (...) numer rejestracyjny (...), przeciwstawiając je wysokości odszkodowania ustalonej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Tymczasem podstawa faktyczna roszczenia obejmującego wyrównanie utraty wartości pojazdu oparta jest na odmiennych okolicznościach. Odmienny winien być również sposób ustalania właściwej wysokości odszkodowania. W żadnym wypadku nie może się ona bowiem wyrażać wysokością hipotetycznych, średnich, rynkowych kosztów naprawy pojazdu. Wartość pojazdu nie odpowiada wszak sumie wydatków poniesionych na jego wykonanie lub naprawienie. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie było w ogóle ukierunkowane na ustalenie tej okoliczności.

Co za tym idzie, powództwo w kształcie zgłoszonym w pozwie, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec oddalenia powództwa w całości, stroną wygrywającą spór okazał się pozwany, skutkiem czego przysługiwał mu od powoda zwrot wszystkich poniesionych w związku z udziałem w sprawie kosztów w łącznej wysokości 1.217,- zł, na którą składały się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200,- zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity: Dz. U. Nr 2013, poz. 490) oraz koszty opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł. Co za tym idzie, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego, tytułem kosztów procesu, kwotę 1.217,- zł, orzekając jak w pkt II wyroku.